

STRONIE ŚLĄSKIE - Wspólna promocja wabikiem na turystę

Napisano dnia: 2025-04-24 10:56:26



(Inf. wł.). **Jednostki samorządu terytorialnego nie mogą promować działalności konkretnego podmiotu prywatnego na swoim obszarze. Jeśli tak czynią, to łamią obowiązujące przepisy, gdyż w ten sposób naruszają interesy innych osób prawnych. Dlatego idąc tą ścieżką już od wielu lat gmina Stronie Śląskie zachęca np. przedsiębiorców ze swojego terenu do prowadzenia wspólnej akcji wskazującej na jego atrakcyjność.**

Tego rodzaju inicjatywy nie zawsze spotykały się z zainteresowaniem. Wychodził z nimi poprzedni burmistrz **Zbigniew Łopusiewicz**, czyni to również obecny władarz **Dariusz Chromiec**. Ale niestety tylko jednostki wykazywały i wykazują nimi zainteresowanie. Natomiast nadal panuje przekonanie, że to wręcz obowiązkiem gminy jest jak najszerzej pomyślana promocja wszystkiego, co z nią jest związane.

- I tak to traktujemy. Od jakiego czasu pokazujemy potencjalnym turystom, którzy wybierają się do nas, co powinno wzbudzić ich zainteresowanie. To na pewno Jaskinia Niedźwiedzia w Kletnie, teraz wieża widokowa na Śnieżniku z parkiem krajobrazowym, to także zalew wodny w Starej Morawie, ścieżki rowerowe i wędrownie, trasy singletrackowe. Wskazujemy walory Bolesławowa, Kamienicy, Starego Gieraltowa, w ogóle wszystkich miejscowości - wymienia burmistrz D. Chromiec: - Czyli mówimy o obszarze gminy, jako godnym odwiedzenia, który też pokazujemy np. podczas targów czy eventów turystycznych. To wszystko staje się bardziej kosztowne, stąd na miarę możliwości staramy się powiększać budżet promocyjny, aby jeszcze lepiej wyeksponować markę naszej gminy.

Samorząd lokalny - jak podkreśla rozmówca DKL24.PL - cały czas jest otwarty na współpracę z gestorami bazy noclegowej, rekreacyjnej, gastronomicznej i w ogóle usługowej, dla których na pewno znajdzie się miejsce we wspólnej promocji tego, co wokołostronskie. I tu wskazuje się możliwość takiego współdziałania z powstałą nie tak dawno organizacją strońskich i lądeckich przedsiębiorców. Bo tam, gdzie nad tematem pochyla się więcej głów, bywa więcej efektów. I to bez narażania się na złamanie prawa.

(bwb)